



ŻYCIE WANGELIA

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

B J 6,24-35 *

05.08.2018

Kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że na brzegu jeziora nie ma Jezusa, a także Jego uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam Go szukali. Gdy zaś Go odnaleźli na przeciwnym brzegu, rzekli do Niego: „Rabbi, kiedy tu przybyłeś?” Odpowiedział im Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec”. Oni zaś rzekli do Niego: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?” Jezus odpowiadając rzekł do nich: „Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On postał”. Rzekli do Niego: „Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: «Dał im do jedzenia chleb z nieba»”. Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu”. Rzekli więc do Niego: „Panie, dawaj nam zawsze tego chleba”. Odpowiedział im Jezus: „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”.

Jezus mówi do rzeczy, a miało to miejsce w pobliżu Kafarnaum, po cudownym rozmnożeniu chleba: „Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli... Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto pożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata... kto spożywa moje Ciało i pije Krew moją, trwa we Mnie, a Ja w nim... kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne”. A chociaż wielu wydały się one „twardą mową”, nie do przyjęcia dla człowieka, Apostołowie jednak pozostali przy Chrystusie. Oni też doczekali się spełnienia tych słów podczas Ostatniej Wieczerzy (św. Jan Paweł II, Anioł Pański, 1 VI 1986).

ZADANIE NA TYDZIEŃ:

Do przemyślenia: Jakie są moje tęsknoty i marzenia? Jaki jest ich charakter – duchowy, religijny, a może tylko czysto ziemski? Dokąd najczęściej biegną moje myśli?

Do wykonania: Będę jak najczęściej przychodzić do Chrystusa, który pozostał w Najświętszym Sakramencie w naszych kościołach. Jeśli nie mam przeszkód, będę zawsze w czasie Mszy świętej przystępować do Komunii świętej.

W KALENDARZU LITURGICZNYM:

06.08 (poniedziałek) Święto Przemienienia Pańskiego

Termin "Przemienienia Pańskiego" nie jest adekwatny do greckiego słowa metamorfothe (por. Mk 9, 2), które ma o wiele głębsze znaczenie. Podczas gdy słowo "przemienienie" oznacza zjawisko zewnętrzne, to słowo greckie sięga w istotę zjawiska. Należałoby więc tłumaczyć, że Chrystus okazał się tym, kim jest w swojej naturze i istocie - Synem Bożym. Przemienienie pozwoliło Apostołom zrozumieć, jak mizernie i niepełne są ich wyobrażenia o Bogu. Chrystus przemienił się na oczach Apostołów, aby w dniach próby ich wiara w Niego nie zachwiała się. Ewangelista wspomina, że Elias i Mojżesz rozmawiali z Chrystusem o Jego męce. Zapewne przypomnieli uczniom Chrystusa wszystkie prorocтва, które zapowiadały Mesjasza jako Odkupiciela rodzaju ludzkiego. Wydarzenie to musiało mocno utkwąć w pamięci świadków, skoro po wielu latach przypomniał je św. Piotr w jednym ze swoich Listów (2 P 1, 16-18). Przemienienie to jednak nie tylko pamiątka dokonanego faktu. To nie tylko nadzieja

także naszego zmartwychwstania i przemiany. To równocześnie nakaz zostawiony przez Chrystusa, to zadanie wytyczone Jego wyznawcom. Warunkiem naszego eschatologicznego przemienienia jest stała przemiana duchowa, wewnętrzna, uparte naśladowanie Chrystusa. Ta przemiana w zarodku musi mieć podstawę na ziemi, by do swej pełni mogła dojść w wieczności. W drodze ku wieczności uczeń Jezusa musi być Mu wierny: myślą, słowem i chrześcijańskim czynem.

08.08 (środa) Wspomnienie św. Dominika, prezbitera.

Dominik Guzman urodził się około 1170 roku w Caleruega (Kastylia). Ojcem jego był Feliks Guzman, matką – bł. Joanna. Po skończeniu studiów teologicznych w Palencji został kapłanem i kanonikiem katedralnym w Osma. Gorliwie pracował nad sobą i nad bliźnimi, głosząc im słowo Boże. Ze swym przyjacielem biskupem Diego udał się do Rzymu. Następnie towarzyszył mu w misji dyplomatycznej do Danii. Wysłany przez papieża Innocentego III do południowej Francji, dotkniętej herezją albigenosów, zrozumiał, że do takiej pracy potrzeba misjonarzy głęboko wykształconych i żyjących w ewangelicznym ubóstwie. Odpowiadając na to wezwanie wraz z kilkoma towarzyszami zaczął głosić Ewangelię, powierzając się modlitwie mniszek klasztoru w Prouilhe, który założył w 1206 roku, gromadząc w nim nawrócone z herezji niewiasty. Kilka lat później pierwszy konwent braci powstał w Tuluzie. Zakon św. Dominika zatwierdził w 1216 roku papież Honoriusz III. Dominik zmarł w Bolonii 6 sierpnia 1221 roku. Jego synowie byli już wtedy obecni we Francji, Hiszpanii, we Włoszech, w Polsce i wielu innych krajach. Papież Grzegorz IX, który dobrze znając św. Dominika, chciał osobiście poprowadzić jego pogrzeb, powiedział: „spotkałem w nim człowieka, który w pełni realizował regułę życia Apostołów, i nie wątpię, że połączył się z nimi w ich chwale w niebie”. Ten sam papież kanonizował go 3 lipca 1234 roku. Uważany jest za pierwszego apostoła różańca. Maryja objawiła mu, że jeśli chce zdobyć zatwardziałe dusze i pozyskać je dla Boga, powinien głosić jej "Psałterz". W ten sposób Dominik nawrócił całą południową Francję.

10.08 (piątek) Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika

Z jego życia znamy bardzo mało faktów. Prawdopodobnie pochodził z niewielkiej osady Loreto niedaleko miasta Huesca w Hiszpanii. Tradycja mówi o jego męczeńskiej śmierci w Rzymie na via Tiburtina, na rozczarzonej do czerwoności kracie (ruszcie), która w ikonografii stanowi jego atrybut (kilka dni przed nim śmierć za wiarę, przez ścięcia, ponieść miał jego zwierzchnik, papież Sykstus II, z 4 innymi diakonami). Przed śmiercią od Wawrzyńca, który zarządzał dobrami materialnymi, zażądano wydania skarbów kościoła. Niezwykłe okoliczności męczeństwa, sprawiły iż jego kult szybko się rozwijał już u schyłku starożytności. W średniowieczu był jednym z najpopularniejszych świętych. Kult św. Wawrzyńca upowszechniał się począwszy od IV wieku.

11.08 (sobota) Wspomnienie św. Klary, dziewicy

Urodziła się w Asyżu w 1193 lub 1194 r. Klara wzrastала w atmosferze miłości i pobożności. Gdy miała 12 lat, w Asyżu zaczął swą działalność Jan Bernardone, przyszedł św. Franciszek. Z czasem zaczął zdobywać ludzi, którzy poświęcali swe życie Bogu. Klara często spotykała się z nim, by zrozumieć jego słowa. Z rąk św. Franciszka otrzymała zgrzebnny habit i welon zakonny. Franciszek wystawił siostronom mały klasztor przy kościółku św. Damiana. Zakon nosił nazwę Pań Ubogich, potem nazwano je II Zakonem, a popularnie klaryskami. W 1215 roku Innocenty III nadał zakonowi Klary "przywilej ubóstwa". Siostry nie mogły posiadać żadnej własności, a powinny utrzymywać się jedynie z pracy swoich rąk. Odtąd San Damiano stało się kolebką nowego Zakonu. Wstępowały do niego głównie córki szlacheckie, pozostawiając wszystko i wybierając skrajne ubóstwo. Klara w klasztorze św. Damiana żyła przez 42 lata. Wyczerpujące posty, umartwienia i czuwania spowodowały, że 11 sierpnia 1253 r. umarła. Następnego dnia odbył się jej uroczysty pogrzeb, któremu przewodniczył papież Innocenty IV. Jej ciało złożono w grobie, w którym przedtem spoczywało ciało św. Franciszka. Już dwa lata później Aleksander IV, po zebraniu koniecyknych materialów kanonizacyjnych, ogłosił ją świętą. Papież dokonał jej uroczystej kanonizacji w Anagni w 1255 roku.